

DALEJ

Marta Chyła

Scenariusz zrealizowany podczas zajęć w PWSFTviT.  
Opieka artystyczna: Jacek Rokosz

marta.chyla@gmail.com  
tel. 793 640 413

1. WN. SAMOCHÓD - DZIEŃ. POV

Ujęcie z wnętrza samochodu, widok zza przedniej szyby. Przed kamienicą z pastelową elewacją, w zaparkowanym samochodzie, siedzą ONA (33) i ON (34). Włączone wycieraczki skrzypią o szybę.

ON (O.S.)  
Chcesz wejść na górę?

ONA (O.S.)  
(cicho)  
Posiedźmy jeszcze chwilę w samochodzie. Bo pada.

ON (O.S.)  
Przestań, przecież nie pada.

ONA (O.S.)  
Pada.

2. WN. SAMOCHÓD - DZIEŃ. POV

Ujęcie z wnętrza samochodu, zza bocznej szyby. Kadrowanie od pasa w dół - CHŁOPIEC (10) buja się na krzywo położonej płytce chodnika.

ON (O.S.)  
Ciekawe, nie? Kto tam teraz mieszka... Ciekawe... Hm.

3. WN. SAMOCHÓD - DZIEŃ. POV

DETAL - końcówka starej, krzywej rynny, z której kapie woda.

ONA (O.S.)  
Odnowili trochę. Odmalowali.

ON (O.S.)  
No, beznadziejnie. No i błoto dalej jest.

CIECIE DO

3. PLANSZA Z TYTUŁEM: DALEJ

Czarna plansza z tytułem, pomarańczowy napis. Na początku ujęcia słychać otwieranie drzwi samochodu.

Na cięciu do następnej sceny trzaśnięcie drzwiami.

CIECIE DO

## 4. PL. PODWÓRKO - DZIEŃ

PEŁNY - Ona i On stoją na podwórku, otoczeni kamienicami. Na pierwszym planie po lewej stronie kadru garaże, po prawej boczna ściana bloku. Słychać szum miasteczka, w oddali ptaki.

ON

(rozglądając się)

Nie no, trochę się tu zmieniło,  
patrz. Prywaciarz zamknął  
warzywniak, otworzył dom  
pogrzebowy.

ONA

(rozbawiona, zaczepnie)

Może jak ludzie przestali jeść  
warzywa, to zaczęli umierać.

W oddali słychać szczekanie psa.

## 5. PL. PRZED KAMIENICĄ - DZIEŃ

ŚREDNI - Ona i On stoją naprzeciwko kamienicy; w tle niebo.

ON

Wiesz, że kiedyś przywiązałem  
prześcieradło do grzejnika i  
chciałem uciec?

(wzruszając ramionami)

Normalnie chciałem uciec z domu.  
Przez to okno.

ONA

(zażenowana, rozbawiona)

No co ty.

## 6. PL. PRZED KAMIENICĄ - DZIEŃ. POV

(PRZECIWUJĘCIE POPRZEDNIEGO)

ŚREDNI - Roleta w oknie na poddaszu w kamienicy jest zasłaniana. Widać dłonie, które pociągają za łańcuszek rolety. Widoczna jest część dachu i nieba. Słychać ptaki w oddali.

ON (O.S.)

Poważnie, no. Tylko prześcieradła  
nie starczyło. A tak to bym uciekł.  
Uciekłbym.

## 7. PL. PRZED KAMIENICĄ - DZIEŃ

Ujęcie z przodu na dach kamienicy i niebo. Od dołu widać parę trampek zawieszonych na przewodach elektrycznych. Po złotym niebie przesuwiają się srebrne chmury.

ONA (O.S.)

O, patrz!

CIEŃCIE DO

## 8. PL. ULICA W MIASTECZKU - DZIEŃ

PLAN OGÓLNY miasteczka. Główna droga rozchodzi się na dwie ulice, przy których stoją kamienice. W centralnej części planu - trzy drzewa z przyciętymi gałęziami, w tle jezioro. Przy kamienicach widać ciemny zarys sylwetki IDĄCEJ KOBIETY (33). Słychać stukot jej obcasów.

ONA (O.S.)

...Patrz, tamta dziewczyna w chustce... Chodziła ze mną do klasy. Tak, tak, tak, to chyba ona.

## 9. PL. NA CHODNIKU - DZIEŃ

ZBLIŻENIE na buty Idącej kobiety. Obok chodnika kratka ściekowa i ulica z kocich łbów. Idąca kobieta wychodzi z kadru.

ONA (O.S.)

Wejdźmy do sklepu.

ON (O.S.)

Czekaj, a gdzie ty idziesz, co ty, nie chcesz z nią pogadać?

ONA (O.S.)

(ostrożnie)

Mhh, nie. Przecież jej już nie znam.

## 10. PL. ULICA Z KAMIENICAMI - DZIEŃ

Ujęcie z góry - po dwóch stronach ulicy chodnik i rząd kamienic. Po prawej stronie chodnikiem idzie Ona i On. Przemierzają się w górę kadru. Po lewej stronie chodnikiem biegnie dwójka dzieci - Chłopiec i DZIEWCZYŃKA (10), w przeciwnym kierunku.

## 11. PL. PODWÓRKO Z TRZEPAKIEM - DZIEŃ

PEŁNY - Na trzepaku w kształcie trapezu bawią się Chłopiec i Dziewczynka - wchodzi na niego, zakładają nogi.

ONA (O.S.)

Tu chyba rosły drzewa.

ON (O.S.)

Zawsze miały poprzycinane gałęzie.  
Prawie do samego pnia.

ONA (O.S.)

Aż dziwne, że potem coś dalej  
rosło.

ON (O.S.)

No tak, tylko już takie dzikie te  
gałęzie były, jakieś...  
wynaturzone.

## 12. PL. TYŁY KINA „JURAND”, PODWÓRKO - DZIEŃ

Długi cień budynku pada na tyły kina „Jurand”. Na dachu kina jest widoczny napis widziany od drugiej strony. Na pierwszym planie pompa, dookoła której jest kałuża. W tle drzewa z poobcinanymi gałęziami i blok. W kadr wbiega Chłopiec, podbiega do Dziewczynki, która stoi blisko kina. Na przywitanie parokrotnie klaszczą sobie w ręce, o kolana. Chłopiec podbiega do bocznej ściany kina.

ON (O.S.)

Ojej... Dobrze było mieszkać koło  
kina, co? O jeny, jakie to było  
fajne, no...

## 13. PL. RZĄD KAMIENIC PRZY ULICY - POPOŁUDNIE. POV

Długi cień kładzie się na rząd czterech pastelowych kamienic. W niektórych mieszkaniach zapalane są światła.

ON (O.S.)

Słuchaj, tam chyba mieszkał mój  
kolega z podstawówki. Zaraz, zaraz,  
czekaj, jak on miał na imię? Jak on  
miał na imię...? Piot... nie.  
Paw... ty, ja nie pamiętam. Nie  
pamiętam, no.

## 14. PL. ZAKRĘT PRZY KAMIENICACH - WIECZÓR. POV

Z trzepaka, który stoi dwoma kamienicami, zeskakuje Chłopiec. Dobiega do chodnika, zatrzymuje się, patrzy na jedną z kamienic. Potyka się o krzywy chodnik.

ON

O, a tutaj... Tutaj kiedyś  
odprowadziłem taką dziewczynę.  
Znaczy dziewczynę no...  
dziewczynę-nie-dziewczynę, no  
dobra, no, koleżankę... koleżankę.

Chłopiec powoli podchodzi do kamienicy, wpatrując się w jedno okno.

ONA

Hm.

Chłopiec podchodzi do kamienicy, miętosi koszulkę, patrząc na okno.

ON

Koleżankę, no wiesz, taką  
koleżankę, nie? No i jak wchodziła  
do domu, to złapała mnie za rękę no  
i....

Chłopiec patrzy na swoją rękę, dotyka jej.

ON

Ja już myślałem, że to... Ona się  
po prostu potknęła się o krzywy  
chodnik i dlatego mnie złapała.

CIĘCIE DO

## 15. PL. PODWÓRKO Z TRZEPAKIEM - POPOŁUDNIE

ŚREDNI - Podwórko z trzepakiem, który jest prosty i mniejszy niż w scenie z dziećmi. Ona i On stoją do niego placami.

ON

(gestykulując)  
Ale ja lubię myśleć, że po prostu,  
że kochała mnie, no. Po prostu  
kochała.

Ona patrzy pusto od przodu, następnie zadziera głowę do góry.

## 16. PL. BRZEG JEZIORA - POPOŁUDNIE

Duże jezioro. W kadrze widać drugi brzeg, na którym stoi dom z ciemnymi, pustymi oknami oraz drzewa z poprzycinanymi gałęziami.

Ona i On stoją nad brzegiem jeziora. Ona poprawia włosy. On podnosi kamień, rzuca w kierunku jeziora, kamień odbija się siedmiokrotnie od powierzchni wody. Ona kryje twarz w dłoniach. On odwraca głowę w jej kierunku.

## 17. PL. RUINY KINA „JURAND” - WIECZÓR

Na pierwszym planie stara pompa, dookoła której jest spękana ziemia. W miejscu kina - piach, trochę cegieł, między którymi gdzieś rośnie trawa. Spękany chodnik. W tle dwa drzewa z przyciętymi gałęziami i blok.

## 18. WN. SAMOCHÓD - WIECZÓR

Ona i On siedzą w samochodzie. Ona opiera łokieć o drzwi, podpira głowę ręką. On patrzy przez boczną szybę kierowcy. Ona się prostuje. On robi głęboki wdech, pociera oko wewnętrzną częścią dłoni.

ON

(szukając odpowiednich słów)

Ja nie mógłbym, nie mógłbym tu już  
mieszkać. Tu jakoś tak... Nie wiem.  
Za dużo tego wszystkiego jest.

Ona odwraca od niego głowę, patrzy przez boczną szybę pasażera.

ONA

Dobra, chodź. Jedziemy. Nie ma co.

On przekręca kluczyki w stacyjce, włącza się silnik samochodu.

## 19. PL. STARY PARKING - WIECZÓR

Ona i On wyjeżdżają samochodem ze starego parkingu z betonowych płyt. Na pierwszym planie kucające dzieci - Chłopiec trzyma patyk, Dziewczynka podrzuca kamyk. W tle bloki, wieża zegarowa.

CIECIE DO NAPISÓW